

Warszawa, dnia 17 października 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1460/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Marek Wojnar

protokolant: protokolant sądowy- stażysta Bartłomiej Sasin

przy udziale prokuratora Ewy Gołębiowskiej

po rozpoznaniu dnia 17 października 2019 r.

sprawy M. G. syna M. i J. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 17 września 2018 r. sygn. akt III K 1121/17

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 1460/18

UZASADNIENIE

M. G. został oskarżony o to, że w dniu 28 czerwca 2012 roku

w W., przywłaszczył sobie powierzony mu mocą umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz cesji praw z polisy AC z dnia 24 lutego 2009 roku samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...) o wartości 38 800 zł na szkodę (...) Bank S.A. tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 września 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie w sprawie o sygn. akt III K 1121/17 orzekł:

I. oskarżonego M. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 284 § 2 k.k., na tej podstawie skazał go i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 624 k.p.k. w całości zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację w sprawie wniosła obrońca oskarżonego zaskarżając powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżony działając wbrew zapisom umowy kredytowej – jej § 6, użyczając samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...) A, przewłaszczonej na zabezpieczenie powyższej umowy, innej osobie

w zamian za spłatę rat kredytowych, działał w zamiarze przywłaszczenia powierzonego mu pojazdu, podczas gdy sam fakt naruszenia zapisów § 6, który może stanowić podstawę wypowiedzenia umowy kredytowej, nie oznacza, że M. G. działał w zamiarze przywłaszczenia powierzonego mu mienia, że obejmował swoją świadomością pokrzywdzenie banku, bowiem z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, którym Sąd I instancji dał wiarę wynika, że użyczenie pojazdu nastąpiło wyłącznie na czas spłaty rat kredytowych, że nastąpiło to w sytuacji kiedy oskarżony znalazł się w trudnej sytuacji finansowej a chciał dalej zaspakajać bank, że kwota kredytu spłacona w kwocie ponad 134 000 zł a do pełnego zaspokojenia wierzyciela pozostały do spłaty wyłącznie odsetki, że kwota ta znacznie przewyższała wartość pojazdu, że oskarżony podejmował próby odzyskania pojazdu chociaż bezskutecznie, co w konsekwencji winno skutkować uniewinnianiem M. G. w tej sprawie;

- rażąco niewspółmierność kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczoną wobec M. G. biorąc pod uwagę okoliczności podmiotowe i przedmiotowe czynu a w szczególności fakt, że oskarżony dokonał spłaty kredytu w kwocie ponad 134 0000 zł co w sposób oczywisty przewyższa wartość spornego pojazdu, że chociaż znalazł się w trudnej sytuacji finansowej to podejmował działania w celu pełnego zaspokojenia banku, że oskarżony w związku z tym kredytem i nieprawidłowościami przy jego udzielaniu został już skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie na bezwzględny karę pozbawienia wolności 2 lat i 6 miesięcy, które to okoliczności winny wpłynąć na wymierzenie oskarżonemu znacznie łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji lub wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności znacznie łagodniejszej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna i żaden z jej wniosków nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżąca w pierwszej kolejności stawia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, lecz jej argumentacja sprowadza się jedynie do subiektywnej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, prezentowania własnych odmiennych ocen i poglądów, nie wykazując jednak jakich mianowicie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się ten Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok SN z 20.02.1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, z. 9, poz. 84, por. także wyrok SN z 22.01.1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58). Wbrew twierdzeniom apelacji, kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku dokonana przez przyzmat analizy dowodów zebranych w sprawie prowadzi do wniosku, że Sąd meriti dokonał prawidłowej i zgodnej z art. 7 k.p.k. oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynił trafne ustalenia faktyczne. W świetle umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz cesji praw z polisy AC zawartej przez oskarżonego z (...) Bank S. A. zabezpieczeniem pożyczki udzielonej przez ten Bank było przeniesienie 49/100 części samochodu marki V (...) nr rej. (...) na ten Bank i zgodnie § 6 tejże umowy oskarżony zobowiązał się do tego, że bez zgody banku nie będzie rozporządzał swoim udziałem, w tym nie odda pojazdu w użytkowanie osobie trzeciej, poza pełnoletnimi członkami jego rodziny, pozostającymi z nim we wspólnym gospodarstwie domowym (k-73) Bezspornym jest, że oskarżonemu została wypowiedziana umowa z powodu zaprzestania spłaty rat pożyczki i został on wezwany do wydania pojazdu, będącego przedmiotem umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie (k-5). Bezspornym jest, że oskarżony znał postanowienia umowy, skoro ją podpisał, jak też, że wezwanie oskarżonego do zwrotu pojazdu zostało wysłane na wskazany przez niego adres. Trudno w tej sytuacji logicznie uznać, iż oskarżony nie wiedział o zakazie przekazywania pojazdu innej osobie i to w sposób uniemożliwiający jego lokalizację, jak też o wezwaniu do zwrotu pojazdu z powodu wypowiedzenia umowy, zwłaszcza że nie zawiadomił on banku o ewentualnej zmianie adresu. Wbrew twierdzeniom apelacji, w tej sytuacji przekazanie samochodu osobie trzeciej o nieustalonych personaliach, nie tylko bez zgody banku, lecz również nawet bez jego powiadomienia o tym, brak jakiegokolwiek kontaktu z bankiem i przekazania informacji o osobie i miejscu, w którym samochód się znajduje, jak też brak zainteresowania w tym zakresie, świadczy nie tylko

o niewywiązaniu się z postanowień umowy, lecz jednoznacznie wskazuje na zamiar oskarżonego przywłaszczenia samochodu, przez pozbawienie banku możliwości jego przejęcia. Jest to zachowanie, które wskazuje na działanie z zamiarem uczynienia

z cudzej rzeczy (bo tak należy traktować udział banku we własności samochodu) swojej własności (animus rem sibi habendi) przez jej zatrzymanie lub rozporządzenie. Oskarżony bowiem rozporządził pojazdem bez zgody banku, uniemożliwiając jego odzyskanie i w tej sytuacji jego zachowanie wykazuje ewidentne cechy sprzeniewierzenia, o jakim mowa w art. 284 § 2 k.k. Okoliczności tej nie zmienia pismo, przedstawione przez obrońcę oskarżonego na rozprawie apelacyjnej, adresowane do (...) Bank S. A. z dnia 14.10.2019 r, i tam złożone na dwa dni przed rozprawą apelacyjną, w którym oskarżony zadeklarował chęć zwrotu przedmiotowego samochodu (k-351). Niezależnie od tego, że samochód, mimo takiej deklaracji i upływu ponad 7 lat od wezwania do jego zwrotu i związanej z tym znacznej utraty wartości pojazdu, nie został zwrócony, trudno uznać taką deklarację jako zaprzeczenie istnienia 7 lat wcześniej zamiaru przywłaszczenia. Pismo to, przy uwzględnieniu czasu jego złożenia, można traktować jedynie jako nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo, a przy przyjęciu tej deklaracji za odzwierciedlającą rzeczywistą intencję zwrotu samochodu, co najwyżej na podjętą ze znacznym opóźnieniem próbę naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przywłaszczenia tego pojazdu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze podzielić należy stanowisko Sądu I instancji co do winy oskarżonego i oceny prawnej jego zachowania, a autorka apelacji poza subiektywną polemiką i prezentowaniem odmiennego poglądu, nie przedstawiła argumentów, które mogłyby je skutecznie podważyć.

Chybiony jest również zarzut apelacji rażącej niewspółmierności kary. W tym miejscu przypomnieć należy, że o rażącej niewspółmierności kary można mówić jedynie wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych, wymierzonych za popełnione przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie zapewnia spełnienia celów kary. Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2009 roku, sygn. akt WA 19/09, LEX nr 598172). Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, nie każda nietrafność wymiaru kary uzasadnia konieczność zmiany orzeczenia. Zmianę taką uzasadnia jedynie "rażąca niewspółmierność", będąca istotną różnicą między karą wymierzoną przez sąd I instancji, a taką karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego rozważenia i uwzględnienia wszystkich okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na jej wymiar. Różnica ocen, o której wyżej mowa, musi być zasadniczej natury, a więc taka, która czyni, że dotychczasowa kara nie może być w żadnej mierze zaakceptowana (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2003 roku, sygn. akt SNO 56/03, LEX nr 471890). Rażąca niewspółmierność kary zachodzi, gdy dolegliwość wymierzona oskarżonemu za przypisany mu czyn nie odzwierciedla należycie stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, okoliczności jego popełnienia oraz warunków osobistych sprawcy.

Odnosząc poglądy wyrażone w powyższych judykatach do realiów niniejszej sprawy, brak jest podstaw do przyjęcia, że orzeczona wobec oskarżonego kara 1 roku pozbawienia wolności, jest rażąco niewspółmierna (surowa) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Wbrew zarzutowi i twierdzeniom apelacji, Sąd meriti prawidłowo uwzględnił wszystkie istotne przy wymiarze kary okoliczności, stosownie do dyrektyw określonych w art. 53 § 1 i 2 k.k. Jeśli się przy tym uwzględni znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oraz uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa podobne przeciwko mieniu, to kary pozbawienia wolności orzeczonej w wysokości oscylującej w dolnej strefie ustawowego zagrożenia nie można uznać w żadnym razie za rażąco niewspółmierną (surową) w stopniu, który uzasadniałby jej korektę w oparciu o kryteria określone w art. 438 pkt 4 k.p.k. Brak jest zatem podstaw do uwzględnienia wniosku apelacji o złagodzenie wymiaru orzeczonej kary.

O kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku.